



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy i Własności Intellectualnej
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jolanta de Heij – Kaplińska

Protokolant: sekretarz sądowy Dagmara Rosłowska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2024 r. w Warszawie na rozprawie
sprawy z powództwa Józefa Wieczorka
przeciwko Bogusławowi Śliwerskiemu
o ochronę praw autorskich
na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 18 lipca 2023 r., sygn. akt XXII GW 523/21

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, w ten sposób, że w punkcie pierwszym zobowiązuje Bogusława Śliwerskiego do zamieszczenia w terminie 7 (siedmiu) dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na prowadzonym przez pozwanego blogu PEDAGOG (pod adresem <https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/>) przez okres 5 (pięciu) następujących po sobie dni przeprosin, w postaci nowego wpisu, o treści ujętej poniżej, przy użyciu czcionki Georgia 14 pkt:

„Prof. Bogusław Śliwerski przeprasza dr Józefa Wieczorka za naruszenie autorskiego prawa osobistego przez brak wymienienia twórcy i źródła rysunku o nazwie „Dr(h)ab.ina akademicka” zamieszczonego bez zgody na blogu 3.01.2021 r. pod adresem <https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2021/01/akademickie-kontrowersje-w-2020-roku.html> i 19.04.2021 r. pod adresem <https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2021/04/o-praktykach-i-wskaznikach-recenzowania.html>”

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od Bogusława Śliwerskiego na rzecz Józefa Wieczorka kwotę 780 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

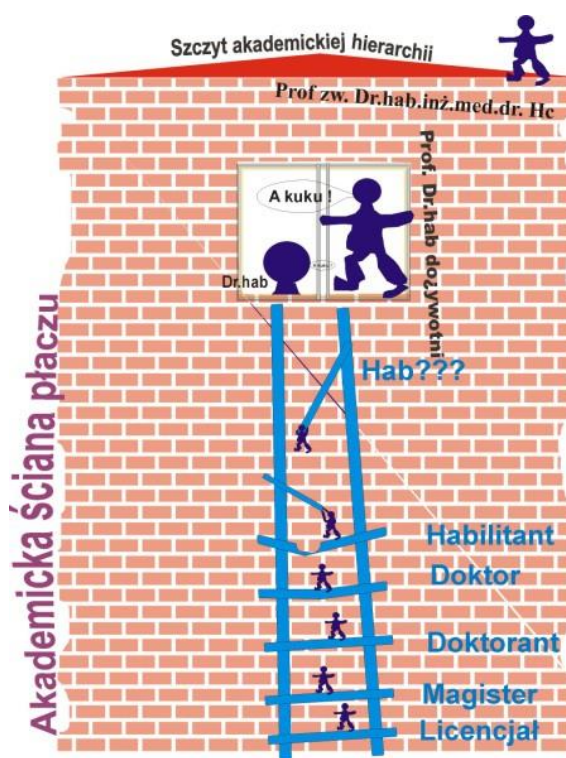
Jolanta de Heij-Kaplińska

Uzasadnienie

1. Pozwem z dnia 5 maja 2021 roku Józef Wieczorem wniósł do Sądu Rejonowego dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie przeciwko Bogusławowi Śliwerskiemu o:

- 1) wydanie wyroku obligującego Pozwanego do zamieszczania w ciągu 7 dni po uprawomocnieniu się wyroku na prowadzonym przez pozwanego blogu PEDAGOG przez okres 10-ciu po sobie następujących dni przeprosin o treści poniżej, przy czym wielkość czcionki w opublikowanych przeprosinach winna być identyczna (Georgia 14 pkt) jaką zastosowano w niniejszym pozwie:

„Prof. Bogusław Śliwerski przeprasza dr Józefa Wieczorka za dokonanie dwukrotnie plagiatu rysunku jego autorstwa zamieszczonego na stronie internetowej prowadzonej przez J. Wieczorka pod adresem <https://blogiw.wordpress.com/2009/01/15/drhabina-akademicka/>



Dr(h)ab.ina akademicka

JW

Bogusław Śliwerski bez zgody autora, bez podania autorstwa i źródła rysunku powielił go na swoim blogu „pedagog” [<https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/>] dnia 03.01.2023 r. pod adresem <https://sliwerski-pedaog.blogspot.com/2021/01/akademickie-kontrowersje-w-2020-roku.html> oraz dnia

19.04.2021 r. pod adresem <https://sliwerski-podegaog.blogspot.com/2021/04/o-praktykach-i-wskaznikach-recenzowania.html>

Prof. Bogusław Śliwerski przeprasza dr Józefa Wieczorka za naruszenie jego praw autorskich oraz zobowiązuje się do zaniechania dalszych naruszeń jego praw autorskich.”

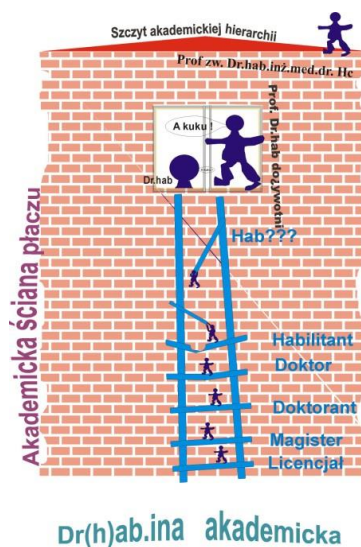
- 2) zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z nieuprawnionym wykorzystaniem przez Pozwanego rysunku jako dzieła twórczości artystycznej należnego do Powoda, przy czym kwota ta ma zostać przeznaczona na cel społeczny- wydanie kolejnego tomu „Plag akademickich” w ramach walki –*pro publico bono*- Powoda z patologiami akademickimi;
 - 3) upoważnienie Powoda do opublikowania przez niego na łamach tygodnika GAZETA POLSKA 3-krotnie (co tygodniowo) oraz miesięcznika Kurier WNET 3-krotnie (co miesięcznie) na koszt Pozwanego przeprosin w przypadku, gdyby nie wykonał on tego obligu w określonych w pkt. 1 terminach;
 - 4) obciążenie Pozwanego kosztami procesu.
2. Postanowieniem z dnia 21 maja 2021 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie I Wydziałowi Cywilnemu.
 3. Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Krakowie uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie XXII Wydziałowi Własności Intelektualnej.
 4. W odpowiedzi na pozew Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, alternatywnie w razie nieuwzględnienia tego wniosku o oddalenie powództwa w pkt. 2 i 3 petitum oraz o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że przedmiotowy rysunek pobrał z portalu społecznościowego Facebook, na którym to portalu nie wskazano jego autora ani pochodzenia. Wskazał również, że skorzystał z rysunku w granicach prawa cytatu, jak również że dochodzone roszczenie z pkt. 1) zostało sformułowane nieprawidłowo, zawiera błędy ortograficzne oraz nie określono precyzyjnie miejsca publikacji żądanego oświadczenia. Podkreślił również, że pozew jest reakcją na skrytykowanie przez Pozwanego książki autorstwa Powoda „Plagi akademickie”.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł jak poniżej

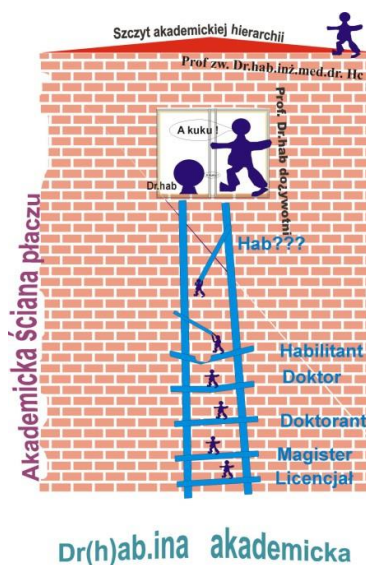
1. zobowiązuje Bogusława Śliwerskiego do zamieszczenia w terminie 7 (siedmiu) dni od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku, na prowadzony przez pozwanego blogu PEDAGOG (pod adresem <https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/>) przez okres 10 (dziesięciu) następujących po sobie dni przeprosin, w postaci nowego wpisu, o treści ujętej poniżej, przy użyciu czcionki Georgia 14 pkt:
„Prof. Bogusław Śliwerski przeprasza dr Józefa Wieczorka za wykorzystanie bez jego zgody rysunku o nazwie „Dr(h)ab.ina akademicka” bez podania autorstwa, umieszczonego po raz pierwszy przez Józefa Wieczorka na swoim blogu <https://blogjw.wordpress.com/2009/01/15/drhabina-akademicka/>, to jest za naruszenie autorskiego prawa osobistego do oznaczania utworu swoim nazwiskiem , które to wykorzystanie nastąpiło przez umieszczenie przez Bogusława Śliwerskiego rysunku na swoim blogu pod adresem https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2021_01_03_archive.html „ ;
2. zasądza od Bogusława Śliwerskiego na rzecz Józefa Wieczorka kwotę 1.000 zł (tysiąca złotych) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z powodu naruszenia autorskiego prawa osobistego;
3. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od Bogusława Śliwerskiego na rzecz Józefa Wieczorka kwotę 1.600 zł (tysiąca sześciuset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, znosząc je między stronami w pozostałym zakresie.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

5. W dniu 15 stycznia 2009 roku Powód zamieścił na prowadzonej przez siebie stronie internetowej <https://blogjw.wordpress.com/2009/01/15/drhabina-akademicka/> rysunek własnego autorstwa:



6. W dniu 3 stycznia 2021 r. Pozwany na prowadzonej przez siebie stronie internetowej pod adresem <https://sliwerski-pedaog.blogspot.com/2021/01/akademickie-kontrowersje-w-2020-roku.html> opublikował artykuł „Akademickie kontrowersje w 2020 roku”, w którym wykorzystany został element graficzny w postaci rysunku:



Rysunek został usunięty z treści artykułu przez Pozwanego w związku z doręczeniem Pozwanemu odpisu pozwu 23.7.2022 r (wniesienie odpowiedzi na pozew 03.08.2022 r.). Wcześniej z Pozwanym nikt się nie kontaktował w sprawie rysunku.

Usuając rysunek Pozwany umieścił informację o następującej treści:

„Usunięto rysunek, który został pobrany z Facebooka bez wskazania autora i źródła. Był on jednak przez niego sygnowany inicjałami. Autorem rysunku pt. "Dr(h)ab.ina.akademicka" - jak wskazuje w pozwie sądowym odebrany przeze mnie w dn. 23 lipca 2022 r. - jest pan dr Józef Wieczorek. Rysunek jego autorstwa znajduje

się w blogu pod adresem: <https://blogjw.wordpress.com/2009/01/15drabina-akademicka/> .”

7. Pozwany umieścił sporny rysunek również na drugim swoim wpisie na blogu z 19.04.2021 r. zatytułowanym „O praktykach i wskaźnikach recenzowania osiągnięć naukowych habilitantów”. Ten akurat wpis został usunięty przed doręczeniem odpisu pozwu i bez związku z jego żądaniami – a w związku z kończeniem prac nad książką, w której umieścił fragment wpisu. W książce nie wykorzystano rysunku Powoda.

8. W dniu 9 kwietnia 2021 roku Powód opublikował na łamach czasopisma „Kurier Śląski. WNET” artykuł pt. „Po co „doskonałym” plagiatowania akademickiej ściany płaczu”. W artykule Powód opisał fakt wykorzystania jego rysunku przez Pozwanego bez zgody Powoda. Powód użył następujących zdań:

„Nad skłonnościami do przechwytywania rzeczy cudzych nie zapanował Bogusław Śliwerski, jeden z doskonałych profesorów – doskonały, bo członek Rady Doskonałości Naukowej, czyli ten, który współdecyduje o tym, czy ktoś może być obdarzony najwyższym tytułem akademickim.

Profesor, przedstawiający się jako profesor nauk społecznych, prowadzi aktywnie blog „pedagog”- z imponującym wręcz zacięciem – w którym poucza innych, jak należy w domenie akademickiej postępować, jakie ta domena wykazuje mankamenty, pomijając z widoczną skromnością swoje. Wspominałem już o nim krytycznie w tekstach w „Kurierze WNET” nr 70/2020 r. (O konieczności doskonalenia doskonałych) oraz nr77/2020 (O konieczności przenoszenia w stan nieszkodliwości) ale widocznie albo ich nie zrozumiał, albo nie chce zrozumieć, że swoim postępowaniem szkodzi nauce.

3 stycznia 2021 r. w tekście Akademickie kontrowersje w 2020 roku bez żadnych skrępołów umieścił – jako wiodący- mój rysunek z 15 stycznia 2009 r. zatytułowany DR(h)abina akademicka (do tej pory na moim blogu akademickiego nonkonformisty) – <https://blogjw.wordpress.com/2009/01/15/drhabina-akademicka/> bez powołania się na źródło, choć taka konieczność, winna być znana nawet studentowi. A tu proszę, profesor, i to doskonały, czujący chyba powołanie do doskonalenia innych, sam popełnia czyn bardzo niedoskonały. Do tekstu doskonałego profesora, mój rysunek – w dodatku niedoskonały, bo zdolności rysunkowych nigdy nie miałem- nawet nie pasuje”.

9. W dniu 19 kwietnia 2021 roku Pozwany opublikował na prowadzonej przez siebie stronie internetowej pod adresem <https://sliwerski-podegog.blogspot.com/2021/04/o-praktykach-i->

wskaznikach-recenzowania.html artykuł „O praktykach i wskaźnikach recenzowania osiągnięć naukowych habilitantów”. W. Krytyka naukowa (nie tylko) w pedagogice”.

10. W dniu 6 maja 2021 roku Pozwany opublikował na prowadzonej przez siebie stronie internetowej artykuł „*Jak Józef Wieczorek (geolog z pasją) wypomina Uniwersytetowi Jagiellońskiemu „plagi akademickie”*”. W odpowiedzi na powyższe Powód opublikował na prowadzonej przez siebie stronie internetowej artykuł „*Jak doskonały profesor (nie)radzi sobie z plagami akademickimi*”.

11. Ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o wszystkie zgromadzone w aktach materiały dokumentowe oraz bezsporne twierdzenia stron oraz zeznania Powoda. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania autentyczności przedłożonych przez strony dokumentów, ani również ich wzajemnie niekwestionowanych twierdzeń. Materiał dowodowy jest spójny, logiczny i wewnętrznie niesprzeczny. Zeznania Powoda stanowiły uzupełnienie materiału dowodowego. Nie wynikały z nich nowe fakty, a jedynie potwierdzenie tychże wynikających już z pozostałego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył:

12. Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. W sprawie bezsporne było, że Pozwany dwukrotnie wykorzystał utwór autorstwa Powoda w postaci rysunku (pkt 6 i 7) publikując go w swoich artykułach na prowadzonej przez siebie stronie internetowej.

13. Sąd Okręgowy przypomniał, że autorskie prawa osobiste odnoszą się do sfery niemajątkowych interesów twórcy, związanych z konkretnym utworem, a ich przedmiotem są autorskie dobra osobiste. Ochronie podlega więc autor z utworem (art. 16 u.p.a.p.p.), rozumiana jako stosunek autora do dzieła wynikający z psychicznego, emocjonalnego i intelektualnego jego związku z utworem. Ścisłe powiązanie tych praw z osobą twórcy powoduje, że nie można się ich zbyć ani zrzec, jak również nie podlegają ograniczeniu czasowemu.

14. Odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych jest odpowiedzialnością obiektywną, niezależną od winy albo dobrej lub złej wiary, a więc podstawową przesłanką naruszenia jest bezprawność działania oceniana według kryterium obiektywnego. Zakres ochrony został określony w art. 78 u.p.a.p.p., który jedynie w wypadku zawinionego działania sprawcy przewiduje możliwość przyznania odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Sąd odnotował, że przypomnienie tych zasad było niezbędne z uwagi na konieczność uwzględnienia przy ocenie naruszenia omawianych praw ich bezwzględności.

charakteru i decydującego znaczenia woli autora utworu przy ich wykonywaniu (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21 marca 2014 r. IV CSK 407/13, Legalis nr 994623).

15. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w sprawie chodziło o naruszenie prawa do oznaczenia utworu nazwiskiem lub pseudonimem (art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p.). Nie ma w niej ani jednego elementu świadczącego o naruszeniu prawa do autorstwa utworu od strony negatywnej (art. 16 pkt 1 u.p.a.p.p.). Żaden z przeprowadzonych dowodów, a w szczególności wpisy na blogu Pozwanego nie wskazuje, że przywłaszczył on sobie autorstwo cudzego rysunku. Pozwany nie podejmował żadnych działań sugerujących, że to on stworzył ten rysunek, nie umieszczał pod nim swoich podpisów itp. Nie każde wykorzystanie bez zgody uprawnionego jego dobra jest plagiatem. Jest naruszeniem autorskich praw, ale nie zawsze naruszeniem prawa do autorstwa utworu.

16. Sprawa dotyczyła oceny naruszenia autorskich praw osobistych a nie majątkowych. Nie ulega wątpliwości, że Pozwany utrzymywał na swoich podstronach internetowych przez około 18 miesięcy (na jednej z podstron – ze stycznia 2021 r.) i około 14 miesięcy (na podstronie z kwietnia 2021 r.) rysunek autorstwa Powoda. Nie ulega wątpliwości, że rysunek ten spełnia cechy utworu, ze względu na kompozycję, ujęcie tematu i związany z nim ładunek znaczeniowy w postaci tytułu utworu, który składa się z warstwą graficzną na pewną całość. Nie ulega też wątpliwości, że w okresie rozpowszechniania utworu przez Pozwanego nie towarzyszyło utworowi oznaczenie go imieniem i nazwiskiem twórcy.

17. Bez znaczenia jest okoliczność, na którą powoływał się Pozwany w odpowiedzi na pozew – to jest opisanie mechanizmu odnalezienia zdjęcia na nieustalonej stronie czy wallu na portalu społecznościowym (bez oznaczenia autorstwa Powoda), pobraniu i wykorzystaniu dalej. Zdaniem Pozwanego miałyby to uzasadniać możliwość wykorzystania utworu bez podania autorstwa – skoro nie wiadomo kto jest autorem. Stanowisko Pozwanego jest błędne. Nie istnieje przecież ogólnoświatowy czy ogólnopolski zwyczaj wykorzystywania cudzej własności intelektualnej bez zgody i z naruszeniem reguł, tylko dlatego, że coś co jest przedmiotem działań znajduje się w internecie i nie ujawniono autorstwa utworu plastycznego.

18. Sąd Okręgowy uznał też, że nie ma racji Pozwany podnosząc, iż z odpowiedzialności powinien zwolnić go brak wiedzy o tym kim był autor wykorzystanego przez siebie obrazka. W chwili obecnej dla każdego dostępne są proste narzędzia (dostarczane przez google), które po wskazaniu grafiki ujawniają wszystkie miejsca jej publikacji. Pozwany zobowiązany jest do znajomości prawa opublikowanego w Dzienniku Ustaw. Prawo do autorstwa utworu w warstwie pozytywnej (oznaczania utworu swoim imieniem i nazwiskiem) wynika wprost z

ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nakłada to na każdego użytkownika cudzej własności intelektualnej podjęcia minimalnych choćby działań służących ustaleniu autorstwa cudzego utworu i zgody autora na wykorzystanie go. Pozwany zaniechał tych działań tak jakby istniał ustawowy wyjątek od ochrony praw autorskich, to jest wykorzystanie utworu w Internecie.

19. Dalej Sąd odniósł się do twierdzenia Pozwanego, iż rysunek Powoda wykorzystany został w ramach realizacji prawa cytatu wskazanego w art. 29 § 5 u.p.a.p.p., zgodnie z którym wolno przytaczać w utworach stanowiących samoistną całość urywki rozpowszechnionych utworów oraz rozpowszechnione utwory plastyczne, utwory fotograficzne lub drobne utwory w całości, w zakresie uzasadnionym celami cytatu, takimi jak wyjaśnianie, polemika, analiza krytyczna lub naukowa, nauczanie lub prawami gatunku twórczości.

20. Według Sądu Okręgowego stanowisko Pozwanego pomija art. 34 u.p.a.p.p. Przepis ten stanowi, że można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości. Twórcy nie przysługuje prawo do wynagrodzenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. W przedmiotowej sprawie w opublikowanych przez siebie artykułach Pozwany umieścił rysunek autorstwa Powoda, lecz bez wskazania jego źródła umożliwiającego dotarcie do autora, ani autora. Niezależnie od pkt 18 uzasadnienia w którym wskazano na pewne minimum ustaleń, podnieść należy, że na Pozwanym, jako podmiotowi, z racji posiadanego dorobku naukowego i zajmowanego stanowiska w ramach szkolnictwa wyższego, ciąży szczególny wymóg staranności i rzetelności co do wskazywania źródeł publikowanych treści. W ostateczności zaś w razie braku możliwości dokonania takich ustaleń Pozwany powinien po prostu zaniechać wykorzystania cudzego utworu bez ujawnienia jego autora. Inną sprawą jest zaś – choć bez znaczenia z racji braku roszczeń służących ochronie praw majątkowych – było to, że Pozwany powinien uzyskać zgodę Powoda na wykorzystanie jego utworu.

21. Sąd podkreślił, że dla ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie lub też, w jaki sposób utwór do niego dotarł. Nieistotna jest także okoliczność, że utwór krążył po Internecie, a Powód nie przeciwdziałał takiej powszechnej i publicznej eksploatacji swojego dzieła, albowiem dokonanie naruszeń przez inne podmioty nie może stanowić wystarczającego usprawiedliwienia dla naruszeń dokonanych przez Pozwanego. Ochrona praw autorskich nie jest prawnie uzależniona od tego, czy dochodzący tej ochrony wcześniej realizował swoje prawa podmiotowe wynikające

z art. 1 i art. 16 ustawy wobec innych osób naruszających te prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 marca 2006 r., sygn. VI ACa 1012/2005).

22. Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie zostały spełnione przesłanki roszczenia o usunięcie skutków naruszenia (odpowiednie oświadczenie) i o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę – w oparciu o art. 78 ust. 1 u.p.a.p.p. Zachowanie Pozwanego było zawinione. Pozwany działał z winy umyślnej, godząc się, że rozpowszechni cudzy utwór bez oznaczania go imieniem i nazwiskiem autora.

23. Wysokość zadośćuczynienia pozostawiona została do decyzji sądu. Rozstrzygając w tym przedmiocie, sąd winien uwzględnić, iż celem zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Ocena możliwości zasądzenia zadośćuczynienia musi być dokonywana z punktu widzenia kompensacyjnego, a nie represyjnego charakteru zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 19.04.2006 r., II PK 245/05). Nie każde zatem naruszenie autorskich praw osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie powołanego przepisu. Sąd ma obowiązek zasądzić odpowiednią kwotę pieniężną tytułem zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ze względu na stopień winy sprawcy naruszenia oraz rozmiar doznanego krzywdy przez autora, samo tylko usunięcie skutków naruszenia będzie niewystarczające do zrehabilitowania ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych faktem naruszenia autorskich praw osobistych. Zadośćuczynienie nie może natomiast stanowić dla autora dodatkowego źródła dochodu z tytułu bezprawnego rozpowszechniania jego utworu. W ocenie Sądu rozpoznającego zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące możliwość zasądzenia na rzecz Powoda zadośćuczynienia za naruszenie jej osobistych praw autorskich w związku z wykorzystaniem przez Pozwanego rysunku autorstwa Powoda. Zdaniem Sądu okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za przyznaniem Powodowi zadośćuczynienia w kwocie 1.000 zł. Nie budziło wątpliwości Sądu, iż wykorzystanie utworu Powoda, spowodowały jego krzywdę poprzez naruszenie integralności więzi artystycznej Powoda z jego utworem. Nie mogło ująć uwagi, że Pozwany po powzięciu informacji o żądaniu Powoda usunął fragmenty naruszające owe prawa ze swojej strony internetowej. Sąd wziął pod uwagę również sposób postępowania Powoda. Po uzyskaniu informacji o naruszeniu jego autorskiego prawa osobistego (najpóźniej w kwietniu 2021 r. kiedy to Powód opisał w swoim artykule całą sytuację) – Powód nie zwrócił się do Pozwanego z odpowiednim żądaniem (mógł łatwo ustalić kontakt w drodze elektronicznej). Zamiast tego wykorzystał całą sytuację do ataku personalnego na Pozwanego na łamach prasy. Wymaga również podkreślenia, że ewidentnym nadużyciem ze strony Powoda jest wykorzystywanie tego zdarzenia do przedstawienia w oczach opinii publicznej Pozwanego jako osobę mającą za nic zasady etyczne pracy naukowej – celem

zdeprecjonowania całości jego postępowania. Mówiąc inaczej Powód wykorzystał całe zdarzenie do kolejnego ataku na Pozwanego, z którym toczy boje publicystyczne na temat zwyczajów w środowisku naukowym. To, że Pozwany naruszył autorskie prawo osobiste Powoda do oznaczania utworu nazwiskiem – jest oczywiste. Ale czym innym jest ustalenie tego faktu, a czym innym wykorzystywanie go do personalnego, publicznego ataku na Pozwanego – bez uprzedniego wezwania przedsądowego. Mówiąc inaczej – Powód naruszył niepisany i zwyczajowo przyjęty od setek lat sposób likwidacji konfliktów jakim jest zwrócenie się w pierwszej kolejności do potencjalnego sprawcy naruszenia o wycofanie się z naruszeń lub o wyjaśnienie swojego zachowania.

24. Sąd Okręgowy uznał roszczenie o zadośćuczynienie za uzasadnione co do zasady. Zdaniem Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota w wysokości 1.000 zł i taką kwotę Sąd zasądził w punkcie 2 sentencji wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3).

25. W przedmiocie zobowiązania Pozwanego do złożenia oświadczenia o treści wskazanej w pkt.1 wyroku orzeczono na podstawie art. 78 ust. 1 u.p.a.p.p. modyfikując nieznacznie jego treść by nadawało się do wykonania i było zrozumiałe.

26. O nieobciążaniu Powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej (która wygrała w znacznej części jeśli chodzi o porównanie wielkości dochodzonego i zasądzanego roszczenia) orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Hipoteza wskazanego przepisu odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia Sądowi swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu charakter sprawy, jak również zasada humanitaryzmu oraz zasady współżycia społecznego stoi naprzeciw obciążeniu Powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, przegrywającej postępowanie co do zasady w całości. Niewątpliwie w sprawach o ochronę osobistych praw autorskich

zawsze występować będzie subiektywne przekonanie strony powodowej o zasadności roszczeń. W przeciwnym razie powództwo stałoby w sprzeczności z funkcją ochronną realizowaną m.in. w normach z art. 78 u.p.a.p.p. W przedmiotowej sprawie naruszone zostały dwie grupy dóbr Powoda (autorskie prawa majątkowe, których ochrony Powód nie domaga się w postępowaniu oraz autorskie prawa osobiste). Powód, pomimo zaawansowanego wieku podejmował próby samodzielnego dochodzenia swoich praw. Dopiero pomoc profesjonalnego pełnomocnika pozwoliła na sprecyzowanie żądań. Choć co do wysokości Powód wygrał jedynie w części, to z kolei powództwo w odniesieniu do roszczenia niemajątkowego, co do zasady zostało uwzględnione w całości. Z powyższych względów Sąd uznał za zasadne zniesienie kosztów postępowania w ten sposób, że Pozwanego obciążył kosztami jedynie w części, tj. w wysokości opłaty sądowej od pozwu, zaś koszty zastępstwa procesowego zniósł wzajemnie między stronami.

27. Apelację wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w części co do punktu 1 (pierwszego), 2 (drugiego) i 4 (czwartego), zarzucając mu:

(I) naruszenie przepisów prawa materialnego;

1) art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na zawężeniu prawidłowego oznaczenia autorstwa utworu jedynie poprzez podanie imienia i nazwiska twórcy z pominięciem możliwości oznaczenia tego utworu pseudonimem, podczas gdy zgodnie z dyspozycją przedmiotowego przepisu to od autora utworu należy sposób oznaczenia autorstwa i osoba korzystająca z utworu jest związana dyspozycją autora w tym zakresie, co w konsekwencji skutkowało uznaniem, że pozwany wykorzystał utwór powoda z naruszeniem obowiązków określonych w art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p., podczas gdy wspomniany utwór został oznaczony inicjałami pozwanego „JW” zgodnie z oznaczeniem nadanym przez samego autora,

2) w przypadku nieuwzględnienia zarzutu pierwszego, naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo prawidłowego ustalenia przez Sąd, że działania Powoda były „ewidentnym nadużyciem”, w szczególności wobec:

a) braku jakichkolwiek wezwań od Powoda do zaprzestania naruszenia jego dóbr osobistych i wystąpienia na drogę sądową bez jakiegokolwiek próby polubownego rozwiązania sporu,

b) wykorzystania sytuacji związanej z użyciem utworu Pozwanego do rozpoczęcia medialnej nagonki na Pozwanego, której skutki Pozwany odczuwa do dziś, w szczególności przedostania się do świadomości społecznej nieprawdziwej informacji o dopuszczeniu się przez Pozwanego plagiatu,

c) reakcji Pozwanego na informacje o roszczeniach Powoda, tj. natychmiastowym zaprzestaniu potencjalnych naruszeń oraz podjęciu działań mających na celu

usunięcie ewentualnych skutków tych naruszeń poprzez zamieszczenie stosownej adnotacji w miejscu dotychczasowej ekspozycji utworu Powoda,

d) niekomercyjnego charakteru blogu, na którym wykorzystano utwór Powoda;

II) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, mianowicie:

1) art. 233 §1 i 2 w zw. z art. 327 ¹ §1 pkt 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób wybiórczy, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, objawiający się poprzez:

a) zupełne pominięcie przy dokonywaniu oceny bezprawności działania Pozwanego faktu, iż Pozwany dokonał oznaczenia autorstwa publikowanego utworu plastycznego poprzez zamieszczenie oznaczenia „JW.” Zgodnie z jego pierwotnym oznaczeniem przez autora,

b) uznanie, że oznaczenie autorstwa utworu zgodnie ze sposobem w jaki oznacza sam autor stanowi krzywdę wymagającą zadośćuczynienia;

2) naruszenia art. 321 §1 k.p.c. w zw. z art. 187 §1 pkt 1 k.p.c. poprzez orzeczenie:

a) na innej niż podana w pozwie podstawie faktycznej, tj. przyjęcie, że podstawą faktyczną roszczeń powoda jest niepodanie autorstwa Powoda, podczas gdy podstawą faktyczną powództwa był rzekomy plagiat utworu Powoda, co jak wykazało postępowanie dowodowe nie miało miejsca,

b) orzeczenie ponad żądanie pozwu poprzez nakazanie Pozwanemu zamieszczenie przeprosin na stronie głównej prowadzonego przez Pozwanego bloga, podczas gdy w pozwie żądanie takie nie było sformułowane, a ponadto treść artykułu, w którym użyto utworu Powoda nie znajduje się na stronie głównej bloga Pozwanego.

Pozwany wnosił o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa również w pozostałej części tj. w zakresie wynikającym z pkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku,

2) zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego wyroku co do punktu 1, 2 i 4 i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi pierwszej instancji do rozstrzygnięcia kwestii kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

28. W odpowiedzi na apelację Powód wnosił o jej oddalenie i obciążenie Pozwanego kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

29. Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

30. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oparty był na pominięciu przy dokonywaniu oceny bezprawności działania pozwanego faktu, że pozwany dokonał oznaczenia autorstwa publikowanego utworu plastycznego poprzez zamieszczenie oznaczenia „JW” zgodnie z jego pierwotnym oznaczeniem przez autora.

Wbrew zarzutowi apelującego, Sąd pierwszej instancji ustalił wygląd rysunku (pkt 5 uzasadnienia). Apelujący za bezsporny podaje fakt, że pozwany wykorzystując utwór powoda nie zamieścił przy nim imienia i nazwiska (pkt 4 apelacji), a także że wykorzystywany przez pozwanego utwór nosił oznaczenie „JW” (pkt 5 apelacji). Nie zachodzi zatem zarzucane przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, albowiem fakty zostały z materiału dowodowego wyprowadzone tak, jak podaje skarżący. Natomiast ocena tych faktów, nie mieści się w naruszeniu prawa procesowego a jest domeną prawa materialnego.

31. Każdy stan faktyczny ocenia się w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego. Istota art. 227 k.p.c. łączy się z jego związkiem z prawem materialnym i przepis prawa materialnego wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych oraz ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia.

Zastosowaną normą przez Sąd pierwszej instancji jest art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. W konsekwencji twierdzenie apelującego o naruszeniu art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. wyznacza zakres istotnych ustaleń dla rozstrzygnięcia sprawy i jej wyniku.

32. Sąd pierwszej instancji uznał za bezsporne, że w okresie rozpowszechniania utworu nie towarzyszyło utworowi oznaczenie go imieniem i nazwiskiem twórcy (pkt 16). Jednocześnie z zakreslenia istoty sprawy wynikało, że chodzi w niej o naruszenie prawa do oznaczenia utworu nazwiskiem lub pseudonimem (pkt 15).

Rację ma więc apelujący, że pominięto w analizie prawnej rozważenie, czy doszło do naruszenia osobistych autorskich praw skoro rozpowszechniany utwór był oznaczony inicjałami „JW”.

33. Sąd Apelacyjny dokonując ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, zgodnie z obowiązującym w krajowym porządku prawnym systemem apelacji pełnej, ma obowiązek poczynić własne ustalenia i samodzielnie je ocenić z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10,

poz. 193). Ma również obowiązek rozważenia całości zgromadzonego materiału pod kątem jego wartości dowodowej i znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, Nr 7–8, poz. 124).

Ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny bez potrzeby jego powtarzania. Ustalenia faktyczne stanowią podstawę ocen zarzutów pozwanego. W tym stanie faktycznym uzupełnienia wymaga fakt, że sporny rysunek był oznaczony inicjałami „JW” i w taki sposób był opublikowany na stronie internetowej pozwanego.

34. Rozstrzygnięcie niniejszego sporu zależy od odpowiedzi, jak należy zakwalifikować pod względem prawa autorskiego oznaczenie utworu inicjałami.

Ustawowo zagwarantowane osobiste prawa autorskie uprawniają twórcę do decydowania o sposobie oznaczenia twórczości. Z przepisu art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. wynika prawo do oznaczenia utworu nazwiskiem twórcy lub pseudonimem albo udostępnienia utworu anonimowo. Naruszenie prawa do oznaczania utworu nazwiskiem ma miejsce np. wtedy, gdy osoba trzecia rozpowszechnia utwór wbrew woli autora z użyciem jego pseudonimu albo udostępnia jego utwór anonimowo. Z kolei gdy autor żądał oznaczenia utworu pseudonimem, to udostępnianie utworu z nazwiskiem (ujawnienie autorstwa) lub anonimowo stanowi naruszenie omawianego prawa. Natomiast naruszenie prawa do udostępnienia utworu anonimowo wystąpi, gdy osoba trzecia udostępnia utwór przeznaczony przez autora do anonimowego udostępniania z oznaczeniem nazwiska autora lub jego pseudonimem.

Wyłączna decyzja autora o sposobie identyfikacji, albo swoim nazwiskiem lub pseudonimem, wiąże inne osoby tak samo jak decyzja o anonimowości. Co do dwóch pierwszych identyfikacji, przepis nie określa w jakiej formie twórca powinien wyrazić wolę skorzystania z jednego z wymienionych sposobów oznaczania dzieła. W orzecznictwie przyjęto, że w braku wyraźnego w tym względzie stanowiska, wystarczające będzie oznaczenie dzieła po raz pierwszy udostępnionego. Jeśli to udostępnienie dotyczyć będzie utworu podpisanego nazwiskiem autora lub jego pseudonimem, to dalsze udostępnianie musi być połączone z dochowaniem tej formy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1928 r., K 715/28, OSP 1928, z. 7, poz. 492). Z kolei anonimowe udostępnianie wymaga jednoznacznego oświadczenia autora. W braku takiego oświadczenia, jak też wyboru innej formy, należałoby oznaczyć dzieło nazwiskiem autora. Udostępnienie dzieła bez oznaczenia nazwiskiem twórcy wymaga jego oświadczenia, z uwagi na charakter autorskiego prawa osobistego (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 109/13).

Eliminując niewystępujący w niniejszej sprawie przypadek oznaczenia utworu nazwiskiem twórcy oraz udostępnienia anonimowo, skoro utwór był opatrzony inicjałami, pozostaje rozważanie, czy inicjały mogą być zakwalifikowane jako oznaczenie pseudonimem.

35. Ustawa o prawie autorskim nie definiuje przyjętego pojęcia pozostawiając nadanie jego desygnatów wykładni prawa. W wypowiedziach piśmiennictwa i judykatury wskazano, że pseudonim pozwala na pełną identyfikację autora, ustalenie jego tożsamości.

Wyraz „pseudonim” pochodzi z języka greckiego („pseudonymos” – noszący fałszywe imię, fałszywie nazwany) i oznacza imię, nazwisko lub inną nazwę, których ktoś używa, aby ukryć swoje prawdziwe imię lub nazwisko (za Wielki słownik wyrazów obcych, red. M. Bańko, PWN, Warszawa 2005). Tak samo definiuje pojęcie Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego «imię, nazwisko lub inna nazwa, których ktoś używa, aby ukryć swoje prawdziwe imię lub nazwisko» (<https://sjp.pwn.pl/slowniki/pseudonim.html>).

Przepisy nie określają dokładnie zasad obierania pseudonimów. Zasadniczo twórca może dowolnie obrać pseudonim, który może przybrać treść np.: „zmyślonego” imienia i nazwiska, tylko dwóch imion, inicjałów. Pseudonimy mogą być rozbudowane (składające się z kilku słów), lub bardziej zwarte (składające się z kilku liter, a nawet jednej litery lub znaku, jednego słowa fantazyjnego) (S. Stanisławska-Kloc w:) D. Flisak (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz 2015).

Inna wypowiedź podaje, że twórcy przysługuje wyłączne prawo w zakresie określania sposobu ujawnienia bądź zatajenia autorstwa stworzonego przez niego utworu. Uprawnienie takie zakłada możliwość wystąpienia przez autora z odpowiednim żądaniem według jednego z poniższych wariantów: (i) oznaczenie dzieła imieniem (imionami) i nazwiskiem autora, (ii) powołanie jedynie nazwiska albo imienia (imion) twórcy, (iii) wskazanie inicjałów autora, (iv) uwidocznienie oznaczenia przesłaniającego (pseudonimu) twórcy, (v) udostępnienie dzieła anonimowo (K. Czub, Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych. Zagadnienia konstrukcyjne, 2011, rozdział 3.1).

Zgodnie przyjmuje się, iż pseudonimem jest każda przybrana i używana nazwa przesłaniająca prawdziwe imię i nazwisko osoby fizycznej, która się nim posługuje najczęściej w związku z wykonywaną działalnością o określonym charakterze, np. twórczym, scenicznym, artystycznym itd. Jak zauważyła A. Wojciechowska, pseudonim w znaczeniu prawnym powinien być rozumiany szerzej, aniżeli czyni się to w języku potocznym. Poza formą werbalną dopuszcza ona więc także przykładowo postacie obrazkowe spełniające funkcję oznaczenia twórcy. Z tego też względu zasadne jest krótkie przedstawienie klasyfikacji pseudonimów,

którą w zależności od struktury i zawartości treściowej pseudonimu można podzielić na trzy kategorie:

- 1) fiktonimy – utworzone na wzór autentycznych nazwisk, czyli nazw osobowych,
- 2) kryptonimy – złożone z liter, wyrazów lub zdań,
- 3) grafonimy – zbudowane ze znaków graficznych nieliterowych.

(A. Wojciechowska (w:) Prawo mediów, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2005, s. 536 za M. Jankowska, Autor i prawo do autorstwa, rozdział 2.3.4. Prawo do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo udostępnienia go anonimowo).

Kryptonim według Słownika PWN ma dwa rozumienia, jedno z nich oznacza pseudonim utworzony z czyichś inicjałów lub z kombinacji liter imienia i nazwiska. Według A. Niewęglowskiego przepis art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. obejmuje swym zakresem kryptonimy (A. Niewęglowski, Prawo autorskie. Komentarz Wolters Kluwers 2021, s. 230).

Wybór oznaczenia, pod jakim twórca ukaże się publiczności, należy do niego samego. Nie ma także przeszkód, by twórca występował pod więcej niż jednym pseudonimem, a przyczyny tego mogą być różne. Twórca może mieć w zamierzeniu ukrycie swojego prawdziwego nazwiska lub rozpoznawanego oznaczeni przesłaniającego dotychczas używane, by, przykładowo, poeksperymentować w innym stylu pisarskim czy malarskim aniżeli ten, w którym jest rozpoznawalny (M. Jankowska op.cit.)

36. Autorstwo to element łączący autora z jego dziełem. Skoro tak, to mogą nim być jego inicjały, którymi właśnie w ten sposób podpisał swoje dzieło. Sąd Apelacyjny przyjmuje, że pozwany nie naruszył osobistych praw autorskich powoda, gdy dzieło naruszające zawiera utwór powoda oznaczony pseudonimem. Wniosek Sądu opiera się na poniższych przesłankach opartych na usystematyzowanym przebiegu sprawy.

Po pierwsze, powód wskazuje, że rysunek z inicjałami umieścił na swojej stronie internetowej Blog akademickiego nonkonformisty.

Po drugie, pozwanemu powód zarzuca zamieszczenie na swoim blogu materiału (rysunku) powoda bez podania źródła, autorstwa i zgody autora na wykorzystanie materiału, którego powód jest twórcą (strona 6) i przypisuje mu plagiat. Dowodem był zrzut ekranu powoda i pozwanego, bez kontekstu w jakim pozwany umieścił rysunek. Na pewno rysunek umieszczono w materiale „Akademickie kontrowersje w roku 2020 r.” z 3 stycznia 2021 r., ale powód nie dołączył tekstu publikacji. Ponowne umieszczenie miało miejsce 19 kwietnia 2021 r. pod tekstem „O praktykach i wskaźnikach recenzowania osiągnięć naukowych habilitantów” (strona 11). Analogicznie, powód nie dołączył tekstu publikacji.

Po trzecie, treść materiału dołączył pozwany w odpowiedzi na pozew i powód jej nie kwestionuje. Z wyjaśnień pozwanego wynika, że rysunek służył do zilustrowania notki z 3 stycznia 2021 roku o treści „Zgodnie z zapowiedzią podsumowując miniony rok przypominam akademickie kontrowersje, które dotyczą pseudonaukowych rozpraw awansowych w polskiej pedagogice oraz wydarzeń z zakresu polityki szkolnictwa wyższego” (k. 92). Rysunek został usunięty po otrzymaniu pozwu (odebrany 23 lipca 2022 r.). Treść notki z kwietnia 2021 roku, która według twierdzenia pozwanego została usunięta przed doręczeniem pozwu (w czerwcu 2021 r.) nie zawiera tekstu, a wydruk jest nieczytelny (k. 98). Pozwany powołał się na prawo cytatu.

Po czwarte, powód w replice podniósł, że obowiązkiem pozwanego powielając cudzy utwór jest wykazanie i umieszczenie na blogu źródła pochodzenia rysunku drabiny, bez względu na to kto był jego autorem. Pozwany przyznał, że nie był autorem rysunku, a zatem nie był uprawniony do zamieszczenia go bez podania źródła pochodzenia (k. 138). Dołączony do pisma procesowego wydruk strony internetowej powoda zawiera w lewym dolnym rogu zdjęcie z inicjałami „jw” (k. 145). Niemniej artykuł w kurierze powód podpisał pełnym imieniem i nazwiskiem (k. 15).

Po piąte, przesłuchiwany powód nazwał sytuację szczególnym rodzajem plagiatu (00:20:18). *Chodzi o to, że pozwany użył rysunek bez mojej wiedzy i zgody i bez podania autorstwa* (00:18:11). Drugi tekst został usunięty (00:27:35).

Po szóste, powód nie odniósł się w żaden sposób do twierdzenia o oznaczeniu rysunku inicjałami. W odpowiedzi na apelację zaznacza „tym samym czytelnik bloga rozumie, że i ten mój model zaopatrzony inicjałami JW jest prawną własnością pozwanego, oznaczenie JW. bynajmniej nie wskazuje na moje autorstwo, bo przecież takie czy inne oznaczenie mógł zastosować każdy, nawet i sam pozwany (k. 267).

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznaje, że umieszczając rysunek na swoim blogu z inicjałami „JW” powód w taki sposób udostępniał dzieło publicznie. Stosowanie innej miary oznaczenia dzieł – inaczej na swojej stronie internetowej, gdzie strona jest sygnowana „jw.”, a inaczej do publikacji prasowych, podważa żądanie oznaczenia utworu nazwiskiem. Publikacja na blogu identyfikowała jej autora za pomocą pseudonimu – inicjałów kompatybilnych z oznaczeniem autora bloga.. Pozwany nie miał obowiązku poszukiwania nazwiska autora, gdy tenże autor określał swoją tożsamość pseudonimem (inicjały).

37. Sąd pierwszej instancji, zasadnie odmówił popełnienia plagiatu, czyli przywłaszczenia autorstwa cudzego utworu lub wprowadzenia w błąd co do tego, kto jest twórcą dzieła.

Delikt plagiatu polega na wskazaniu siebie jako twórcy na egzemplarzu cudzego utworu (A. Niewęglowski, op.cit. s. 229). Dla przypisania plagiatu po pierwsze, niezbędne jest przejęcie z czyjegoś utworu elementów oryginalnych. Po drugie, konieczna jest rozpoznawalność przejętych elementów. Wreszcie, konieczne jest oznaczenie cudzego utworu (lub jego części) własnym nazwiskiem. Fałszywa atrybucja jest centralnym elementem pojęcia plagiatu. Nie jest przy tym konieczne, aby plagiator podpisał się wprost pod „swoim” dziełem. Wystarczy, by fakt ten wynikał nawet *per facta concludentia*. Innymi słowy, to plagiator ma przedstawić siebie jako autora cudzego dzieła lub też zaprezentować je w sposób, który może wywoływać uzasadnioną atrybucję jego autorstwa.

W sprawie spełniono pierwszy i drugi warunek. Plagiat jako formę naruszenia praw autorskich wyróżnia przede wszystkim wspomniana powyżej trzecia jego cecha, tj. przypisanie sobie autorstwa cudzego wytworu. Co do niej, brak w sprawie dowodów, a umieszczenie rysunku z inicjałami nie daje domniemania autorstwa dla właściciela bloga. Domniemanie ustawowe z art. 8 ust. 2 u.p.a.p.p. przewiduje, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Innym domniemań prawo autorskie nie przewiduje.

Po drugie, nie dowiedziono umiejscowienia rysunku. Ze stanowiska pozwanego wynika, że rysunek opatrywał tekst pozwanego *dla zilustrowania notki pozwany użył rysunku*. W odpowiedzi na pozew wskazano, że rysunek został usunięty a w jego miejsce zamieszczono informację. Z powołania się na prawo cytatu i miejsce informacji można wyprowadzać wniosek, że utwór powoda był przytoczony we własnym dziele pozwanego. Rysunek został umieszczony w postaci odpowiadającej tej, jaką stworzył powód, czyli z inicjałami „JW”. Taka forma identyfikacji wyklucza przypisanie autorstwa pozwanemu. Nie ma bowiem dowodu, że w taki sposób swoją twórczość oznaczał pozwany. Do tego inicjały umieszczone pod rysunkiem zwyczajowo odpowiadają umieszczeniu podpisu. Nie ma innego celu opatrywania dzieła inicjałami nie związanymi z grafiką i układem utworu, niż postawienie znaku swojego autorstwa. Oznaczenie autorstwa utworu nazwiskiem (odpowiednio pseudonimem) ma miejsce wtedy, gdy nazwisko zostanie umieszczone na utworze (jego egzemplarzach) w funkcji wskazania autorstwa. Umieszczone w sposób, który powszechnie zwyczajowo uznawany jest za oznaczenie autorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1970 r., I CR 553/70, OSN 1971, nr 10, poz. 175, „umieszczenie na przedniej stronie odlewu płaskorzeźby nazwiska wykonawcy tego odlewu, bez żadnej wzmianki, z której by wynikało, że jest on tylko wykonawcą odlewu, narusza prawo autorskie twórcy płaskorzeźby”). Autor może zawsze zmienić decyzję co do oznaczenia autorstwa, np. przy kolejnej edycji utworu

może w pełni ujawnić swoje autorstwo. Utwór pierwotnie udostępniany anonimowo autor może następnie rozpowszechniać z oznaczeniem pseudonimem lub nazwiskiem albo na odwrót.

Po trzecie, tekst publikacji dla której zilustrowania pozwany użył rysunku nie ma żadnych sugestii podawania się za autora utworu plastycznego. Plagiatem jest bowiem przypisanie sobie cudzego dzieła. Rysunek jest ilustracją tekstu, ale tekst nie nawiązuje do rysunku. Plagiat wymaga przywłaszczenia autorstwa na własną korzyść. Oznaczenie autorstwa rysunku wyklucza przypisanie jego autorstwa pozwanemu, jako autorowi tekstu. Tylko pominięcie inicjałów „JW” przemawiałoby za przypisaniem autorstwa. Okolicznościom, w jakich pozwany wszedł w posiadanie rysunku, z zasobów Internetu, nie zaprzeczono.

Dokonawszy oceny, że w realiach tego konkretnego stanu faktycznego (i) doszło do faktu przejęcia oryginalnego cudzego utworu (porównanie obu utworów), ale (ii) nie doszło do przypisania sobie przez pozwanego całości utworu powoda, Sąd pierwszej instancji przypisał wadliwe oznaczenie autorstwa.

38. Przekonuje wyjaśnienie pozwanego, że rysunek stanowił cytata w celu zobrazowania tekstu na temat pracy doktorskiej. Cytując, trzeba wykazać, że cudzy utwór jest używany w sposób uzasadniony treścią własnej wypowiedzi, w której cytata został wykorzystany, w szczególności w celu jej zilustrowania, obronienia opinii lub umożliwienia konfrontacji intelektualnej między wykorzystanym utworem a własnymi wypowiedziami. Proste włączenie cudzego utworu do własnego nie uzasadnia samo w sobie możliwości skorzystania z cudzego utworu w ramach cytatu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 7/18). Cechą charakterystyczną cytowania jest wykorzystanie przez użytkownika, który nie jest jego autorem, utworu lub, bardziej ogólnie, fragmentu utworu celem zilustrowania wypowiedzi, obronienia opinii lub także umożliwienia konfrontacji intelektualnej między tym utworem a wypowiedziami wspomnianego użytkownika (wyrok z dnia 1 grudnia 2011 r., Painer, C 145/10, EU:C:2011:798, pkt 136). Twierdzenie pozwanego poparte treścią artykułu tłumaczy cel i sens zamieszczenia rysunku i nie ma powodu, by nie dać temu wiary. Korzystanie z cytowanego rysunku miało charakter akcesoryjny w stosunku do wypowiedzi pozwanego. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 23 listopada 2004 r. (I CK 232/04) przytoczenie cudzego utworu nawet w całości jest dozwolone, jeżeli następuje w celu określonym w art. 29 ust. 1 u.p.a.p.p., przy czym przytaczany utwór musi pozostawać w takiej proporcji do wkładu twórczości własnej, aby nie było wątpliwości co do tego, że powstało własne dzieło. Podane warunki są w sprawie spełnione.

39. Sąd pierwszej instancji podkreślił brak wskazania źródła i autora, czego wymaga art. 34 u.p.a.p.p. (pkt 20 uzasadnienia). Przepis jest usankcjonowaniem dopuszczalnego korzystania

z cudzych utworów w ramach tzw. dozwolonego użytku. Stosownie do treści art. 34 u.p.a.p.p. można korzystać z utworów w granicach dozwolonego użytku pod warunkiem wymienienia twórcy oraz źródła i wówczas korzystanie jest działaniem zgodnym z prawem i nie narusza praw autorskich. Artykuł 34 u.p.a.p.p. zawiera ogólnie ujętą zasadę stanowiącą, że podanie twórcy i źródła powinno uwzględniać istniejące możliwości.

Regulacja ustawy pozostaje w zgodzie z Konwencją Berneńską, która w art. 10 ust. 3 przewiduje obowiązek podania źródła i nazwiska autora, „jeżeli to nazwisko jest zamieszczone w źródle”; a w art. 10 bis wskazuje: „zawsze jednak powinno być wyraźnie wskazane źródło, obowiązek ten powinien być usankcjonowany przez ustawodawstwo państwa, w którym żąda się ochrony”.

Należy przyjąć, że na tle art. 34 u.p.a.p.p. podanie imienia i nazwiska oznacza również pseudonim twórcy oraz artysty wykonawcy (mimo że nie wynika to wprost z art. 34, to dotyczy on także podania pseudonimu, który pełni funkcję oznaczenia autorstwa tak jak imię i nazwisko, choć jest oznaczeniem przesłaniającym tożsamość autora). Tylko w przypadku utworów udostępnianych anonimowo lub pod pseudonimem istnieje zakaz ujawniania prawdziwego autorstwa (S. Kloc, Flisak Damian (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz i powołanie się na pogląd S. von Lewinski, M.M. Walter (w:) *Europen Copyright Law...*, s. 1044). Tak samo przyjmuje A. Nowicka. Obowiązek wymienienia imienia i nazwiska twórcy jest wyrazem poszanowania autorskich praw osobistych, tj. prawa do autorstwa oraz prawa do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo (art. 16 pkt 1 i 2 u.p.a.p.p.). Jeżeli utwór został oznaczony pseudonimem, obowiązek ustanowiony w art. 34 u.p.a.p.p. dotyczy wymienienia pseudonimu. (R. Markiewicz (red.), *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze*. Tom I, WKP 2021).

Ponadto, oznaczenie twórcy podczas korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku powinno nastąpić w sposób, jaki sam autor wybrał dla identyfikacji. Prawem powoda jest oznaczenie utworu pseudonimem. Obowiązkiem korzystającego z utworu w ramach dozwolonego użytku jest wymienienie, w tym przypadku pseudonimu twórcy oraz źródła. Dla utworów dostępnych on-line podanie źródła powinno uwzględniać adres internetowy, pod którym dzieło rozpowszechniono. Nowe możliwości, które niesie ze sobą Internet, doprowadzają do utraty przez twórców kontroli nad autorskimi prawami osobistymi. Nie oznacza to jednak, by z uwagi na charakter Internetu postulować słabszą ich ochronę przed naruszeniami (M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, rozdział 2.6.1. *Naruszenie prawa do autorstwa utworu w Internecie*, LEX 2011).

Ocena Sądu pierwszej instancji nie uwzględniała, że na blogu pozwanego umieszczony rysunek był opatrzony pseudonimem powoda. Ujawnienie autorstwa utworu przez pseudonim (inicjały „JW”) pozostaje w zgodzie z prawami powoda. Pozwany nie naruszył tak rozumianego osobistego prawa autorskiego powoda z art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. (prawo do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo). Pozwany naruszył, jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, zasadę z art. 34 u.p.a.p.p. przez zaniechanie wymienienia pseudonimu twórcy i źródła. Bezspornie wymienienie jest sposobem określenia związku twórcy z utworem i ma za zadanie identyfikować więź, o którym stanowi art. 16 u.p.a.p.p.. Naruszenie autorskich praw osobistych może bowiem polegać zarówno na działaniu, jak i zaniechaniu. W tym przypadku doszło do zaniechania i zaniechanie wymienienia doprowadziło do naruszenia praw autorskich uprawnionego.

Do niniejszej sprawy ma pełne zastosowanie pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy wobec anonimowego opublikowania utworu „... anonimowe opublikowanie jest prawem twórcy. Nie stwarza to jednak w żadnym wypadku domniemania, że twórca publikujący utwór upoważnia osoby do przejmowania jego twórczości. Jeżeli ustalenie osoby twórcy nie jest możliwe, to warunek określony w art. 34 u.p.a.p.p. może wypełniać podanie informacji, że cytat pochodzi od anonimowego twórcy” (wyrok z dnia 23 listopada 2004 r., I CK 232/04). Uznawszy, że wymóg, o którym mowa w art. 34, stanowi warunek prawny, to jego niespełnienie skutkuje niemożnością powołania się na dozwolony użytek, a zarazem naruszeniem sfery chronionej zarówno prawami majątkowymi, jak i osobistymi.

40. Osobiste prawa autorskie są określone w treści art. 16 u.p.a.p.p. Mocą tego przepisu usankcjonowano ochronę więzi jako szczególnej relacji twórcy i przedmiotu jego twórczości realizującą się poprzez poszczególne uprawnienia. Przedmiotem ochrony jest jedno wyodrębnione dobro, wspomniana więź twórcy z utworem, której emanacją są poszczególne uprawnienia osobiste. Uprawnienia autorskoprawne są poprzedzone określeniem "w szczególności", sugerując jedynie przykładowy charakter katalogu ustawowego. Podkreślić wypada, iż według powszechnie panujących poglądów doktryny, rozszerzenia powyższego katalogu dokonuje się w oparciu o wyrażnie postanowienia ustawy o prawie autorskim. Przepis art. 34 u.p.a.p.p. jest adresowany do korzystającego w ramach dozwolonego użytku i stanowi ustawowo nadany obowiązek umożliwiający legalne korzystanie, przy niespełnieniu warunków dochodzi do naruszenia praw autorskich. Nie ma w art. 16 pkt 1-5 u.p.a.p.p. prawa do wymienienia imienia i nazwiska twórcy oraz źródła. Wypowiedzi co do przyporządkowania podstawy prawnej dla realizacji uchybienia art. 34 u.p.a.p.p. są niespójne. Według jednej, art. 34 służy realizacji funkcji wyrażonej w art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. (J. Barta red. System Prawa Prywatnego. Prawo autorskie. Tom 13, Wydawnictwo C.H. Beck 2007, s. 412). Według drugiej,

warunek wymienienia twórcy i źródła jest połączony z zakazem przywłaszczania i uprawnieniem do autorstwa art. 16 pkt 1 u.p.a.p.p. (A. Niewęglowski, op. cit. s. 229).

Ratio legis przyznania autorowi ustawowej ochrony autorskich praw osobistych jest poszanowanie więzi twórcy z utworem. Oczywiście jest, że art. 34 u.p.a.p.p. chroni prawa autora, inaczej nie byłoby obowiązku wymienienia ustawowo określonych danych dla korzystania z utworu. Odpowiednikiem obowiązku z reguły jest uprawnienie. Zapatrywanie, że dozwolony użytek musi nastąpić z poszanowaniem praw osobistych twórcy, oznacza, iż regulacja art. 34 u.p.a.p.p. chroni dobro w postaci więzi twórcy z utworem. Nie mając odpowiednika w katalogu szczególnych uprawnień, po drugie katalogu uprawnień nie należy rozszerzać tylko interpretować i przyporządkowywać stany faktyczne do norm prawnych, wnioskiem jest, że ochrona wchodzi w zakres ogólnej normy art. 16 u.p.a.p.p.. Dzięki podaniu twórcy oraz źródła osoby trzecie uzyskają informację o korzystaniu z cudzej twórczości.

W niniejszej sprawie prawo do oznaczenia autorstwa zostało spełnione, po drugie, brak wymienienia pseudonimu i źródła nie może być w omawianym stanie faktycznym zakwalifikowany jako plagiat. Niemniej podanie niewłaściwych danych, o których mowa w art. 34 u.p.a.p.p. stanowi naruszenie osobistych praw autorskich powoda (odpowiednio wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 grudnia 2000 r., I ACa 768/00, gdzie stwierdzono plagiat i przyjęto, że odpowiedzialność przewidzianą w art. 78 u.p.a.p.p.).

41. Brak podstaw do przypisania naruszenia art. 5 k.c. W orzecnictwie wyrażono pogląd, że w przypadku wykonywania prawa do autorstwa utworu konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego zachowuje swoją aktualność. Nadużycie prawa podmiotowego zachodzi wówczas, gdy uprawniony działa sprzecznie z zasadami dobrej wiary lub używa prawa niezgodnie z celem, ze względu na który prawo służy. Nie ma dowodów dla uznania, że powód domagając się ochrony swych praw nadużywa prawa podmiotowego tj. korzysta z nich sprzecznie z uznanymi przez społeczeństwo zasadami etycznymi lub, że używa tego prawa w sposób niezgodny, spreczny z celem, ze względu na który prawo to służy. Nie można bowiem uznać, że domaganie się twórcy, by dzieło będące wynikiem jego działań twórczych udostępniono innym z podaniem jego danych, jest sprzeczne z zasadami etycznymi, które przestrzega społeczeństwo. Powyższe wyrażone zapatrywanie jest adekwatne i w niniejszej sprawie. Nie sposób uznać, że powód wytaczając powództwo przekroczył te zasady. Rozpowszechnianie utworów w Internecie nie pozbawia twórców należnych im praw. Potencjalny czytelnik bloga pozwanego nie miał informacji o skorzystaniu z twórczości powoda i mimo inicjałów „JW” zauważenie ich i połączenie z osobą powoda nie było oczywiste. Dochodzenie zasad wskazywania autorstwa nie jest nadużyciem prawa. Sąd pierwszej instancji trafnie rozróżnił sprawę naruszenia praw od wykorzystania naruszenia praw.

42. Sąd pierwszej instancji orzekał zgodnie z art. 321 §1 k.p.c. Zakaz orzekania ponad żądanie naruszający wskazany przepis oznacza, że sąd nie może zasądzać czego innego od tego, co żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda. Ustalony jest też pogląd, że żądanie pozwu zgłoszone w każdej sprawie może podlegać wykładni zmierzającej do uwzględnienia rzeczywistej woli powoda (tak wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2022 r., II CSKP 447/22).

Sąd pierwszej instancji orzekł wyłącznie to, czego żądał powód (usunięcie skutków naruszenia) wskazując określone fakty oraz podstawę żądania (art. 78 u.p.a.p.p.). Każdy stan faktyczny ocenia się w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego. Powód ustalonym faktom błędnie przypisywał popełnienie plagiatu. Przypisana norma prawna art. 16 u.p.a.p.p. w związku z art. 34 u.p.a.p.p. wymagała dostosowania tekstu publikacji. Uznawszy, że pozwany nie naruszył art. 16 pkt 2 u.p.a.p.p. (prawo do oznaczenia utworu pseudonimem), a naruszył art. 16 u.p.a.p.p. w związku z art. 34 u.p.a.p.p. przez zaniechanie wymienienia pseudonimu twórcy i źródła, zmianie uległ punkt pierwszy zaskarżonego wyroku. Zgodnie z art. 78 ust. 1 u.p.a.p.p. oświadczenie o odpowiedniej treści oraz formie stanowi środek prawny mający na celu usunięcie skutków naruszenia autorskich praw osobistych. Został on *expressis verbis* wymieniony w powołanym przepisie. Na podstawie powołanego przepisu Sąd Apelacyjny nie ingerował w miejsce publikacji – na blogu pozwanego miała miejsce publikacja rysunku stanowiąca naruszenie autorskich praw osobistych powoda. Żądany okres publikacji oświadczenia Sąd Apelacyjny skrócił, skoro waga naruszenia jest mniejsza od zarzucanego plagiatu. Nadanie oświadczeniu odpowiedniej treści mieściło się w kompetencji dostosowania do zakresu naruszonego przez pozwanego autorskiego prawa osobistego powoda. W konsekwencji, względem oświadczenia sformułowanego przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny dokonał następujących zmian: (i) oznaczył naruszenie autorskiego prawa osobistego poprzez brak wymienienia twórcy i źródła rysunku, eliminując z treści oświadczenia „bez podania autorstwa” i „do oznaczania utworu swoim nazwiskiem”, (ii) wskazał naruszenie: dnia 03.01.2023 r. pod adresem <https://sliwerski-pedaog.blogspot.com/2021/01/akademickie-kontrowersje-w-2020-roku.html> oraz dnia 19.04.2021 r. pod adresem <https://sliwerski-podegaog.blogspot.com/2021/04/o-praktykach-i-wskaznikach-recenzowania.html>.

Kompetencja sądu do przydania oświadczeniu odpowiedniej treści i formy mieściła się w granicach korekcyjnych zważywszy, że powództwo o oświadczenie o odpowiedniej treści i formie jako usunięcie skutków naruszenia jest uzasadnione i zarzuty apelacji tej zasadności nie podważyły. Umieszczona przez pozwanego informacja po usunięciu rysunku stanowiła relację z podjętych czynności (treść, strona 2 odpowiedzi na pozew) pozbawioną elementu przyznania popełnienia naruszenia.

43. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w zakresie dostosowania treści oświadczenia stanowiącego usunięcie skutków naruszenia osobistych praw autorskich powoda, oddalając apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. Za przegrywającego postępowanie uznano pozwanego na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c., bowiem powód uległ tylko w nieznacznej części. Podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powoda stanowił przepis § 8 ust. 1 pkt 2 oraz §2 pkt 2 w związku z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Jolanta de Heij-Kaplińska